

# Starość to nie jest wiek

Irena Santor

Czasem nie palę światła  
I w zmierzchu patrzę szarość  
I wraca myśl niełatwa:  
"Odpowiedz - czym jest starość?"  
Trudne pytanie, fakt  
Odpowiedź zaś brzmi tak...

Kolejny wiosenny śnieg  
Do morza popłynął Wisłą  
Starość to nie jest wiek  
Starość to stan umysłu  
Kolejny misterny ścieg  
Drzewom korony pozmieniał  
Starość to nie jest wiek  
Starość to punkt widzenia

A życie jest tak ciekawe  
I taką treść ma i formę  
I umie być tak jaskrawe  
Tak piękne, tak niepokorne  
Że każdym z życia kolorów  
Zachwycam się od początku  
I dokonuję wyboru  
Wybieram coś na pamiątkę

Czy jabłoń była słodsza  
Ptak leciał bardziej szparko  
Kiedy ja byłam młodsza  
I gdy nosiłam warkocz?  
Może to prawda, lecz  
Jest jeszcze inna rzecz...

Zielony wiatr z nieba zbiegł  
Zielonym zaśpiewał listkom  
Starość to nie jest wiek  
To zimna myśl, że wiesz wszystko  
Otoczył blask chmurki brzeg  
I za nią wyruszył w pościg  
Starość to nie jest wiek  
To długie dni bez radości

A ja swe szanse oceniam  
Błyszczysz w pasjansie król karo  
I myśli stan, punkt widzenia  
U mnie nie zmienia się w starość  
Bo ja wśród barwnych różności  
W życiu jak w sklepie za szybą  
Umiem nie wybrać starości  
A przecież starość to wybór